

M E R K U R I U S Z

1 / 2014

Notka wstępna – wydziobane z Głosu Ludu(gazeta Polaków w RCz)

Od 27 stycznia „Český rozhlas Vltava“ nadaje pięcioczęściowy cykl audycji pt. „Język polski jest in“ (Polština je in), który jest częścią projektu „Rok polski na Wełtawie“. Autorką tego projektu jest Katarzyna Krawczyk z Uniwersytetu Masaryka w Brnie.

cz 30.1.2014 (kor) | [Wiadomości](#)

Już za trzy miesiące Karol Wojtyła – papież Jan Paweł II – zostanie ogłoszony świętym. Kanonizacja odbędzie się w Watykanie 27 kwietnia. Na kanonizację do Rzymu wybierają się również wierni z Zaolzia.

po 27.1.2014 (sch) | [Kultura](#)

Polski jazz świętuje niebywały sukces. W niedzielę w Los Angeles polski pianista i kompozytor Włodek Pawlik został uhonorowany prestiżową nagrodą muzyczną Grammy za płytę „Night in Calisia“.

ni 26.1.2014 (wot) | [Wiadomości](#)

95. rocznicę Bitwy pod Skoczowem obchodzili w sobotę mieszkańcy i przyjezdni. Dotkliwy mróz odstraszył jednak widzów. W uroczystości zorganizowanej oraz Miejskie Centrum Kultury „Integrator” oraz Tradycyjny Oddział C. i K. Regimentu Artylerii Fortecznej z Krakowa uczestniczyła garstka.

pi 17.1.2014 (kor) | [Wiadomości](#)

Plan pracy w rozpoczynającym się roku był głównym tematem styczniowego posiedzenia zarządu Klubu Polskiego w Pradze. Przedstawiciele Polonii ze stolicy Republiki Czeskiej obradowali tradycyjnie w swych pomieszczeniach w Domu Mniejszości Narodowych.

– Ustaliliśmy przede wszystkim, że spotkania całej organizacji, a także zarządu, będą się odbywać raz w miesiącu – powiedział nam Władysław Adamiec, prezes Klubu, a zarazem wiceprezes Rady Przedstawicieli Kongresu Polaków. – Dotrzymamy tradycyjnego terminu spotkań, czyli ostatniego czwartku miesiąca. Na najbliższe, które odbędzie się 30 stycznia, jego gospodarz, członek zarządu Krzysztof Jaxa-Rožen, zaprosił Luboša Palatę, redaktora dziennika „Lidové noviny”, który współpracuje również z centralnymi mediami w Polsce. Natomiast w lutym spotkamy się pod znakiem karnawału. Będzie trochę muzyki, śpiewów, może i tańca. Dokładny program innych imprez ustalać będziemy na bieżąco – stwierdził Adamiec.

pi 10.1.2014 WIK | [Wiadomości](#)

Powiat cieszyński zajął drugie miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Powiatów (w kat. powyżej 120 tys. mieszkańców) prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Ustał jedynie powiatowi kieleckiemu. Trzecie miejsce w rankingu zajął zaś powiat poznański.

śr 1.1.2014 WIK | [Kultura](#)

Na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO wpisano w 2013 r. drewniane cerkwie w polskim i ukraińskim regionie Karpat, a wpis Kopalni Soli w Wieliczce został rozszerzony o kopalnię w Bochni i wielicki Zamek Żupny.

Kolejne dwa polskie obiekty trafiły także na Światową Listę Programu UNESCO „Pamięć Świata”. To traktaty pokojowe zawarte od II połowy XV do końca XVIII w. między Królestwem Polskim i Cesarstwem Tureckim oraz Zbiory Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu: Biblioteka Polska i Muzeum Adama Mickiewicza w Paryżu.

wt 17.12.2013 WIK | [Wiadomości](#)

Msza św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego oraz uroczystość przed Pomnikiem-Krzyżem upamiętniły poniedziałkową 32. rocznicę pacyfikacji kopalni Wujek w Katowicach.

śr 11.12.2013 (ep) | [Wiadomości](#)

Polski Sąd Najwyższy kilka dni temu orzekł, że Ślązaków nie można uznać za odrębny naród.

wt 10.12.2013 WIK | [Kultura](#)

Rozstrzygnięty został XXII Konkurs Recytatorski im. Adama Mickiewicza „Kresy 2013”. Nagrodę Grand Prix otrzymał reprezentant Zaolzia, Sebastian Andre Garcia N’Dua z Rzeki.

śr 20.11.2013 (ep) | [Wiadomości](#)

Premier Polski, Donald Tusk, dokonał rekonstrukcji swojego rządu: wymienił siedmioro ministrów i połączył dwa resorty. Zapowiadane od dłuższego czasu zmiany Tusk ogłosił w środę.

cz 14.11.2013 (dc) | [Wiadomości](#)

W poniedziałek zakończył się trzydniowy Zjazd Rady Polonii Świata. Obrady, w których brało udział 67 delegatów ze wszystkich kontynentów, odbywały się w Domu Polonii – Zamku w Pułtusku.

pi 8.11.2013 WIK | [Sport](#)

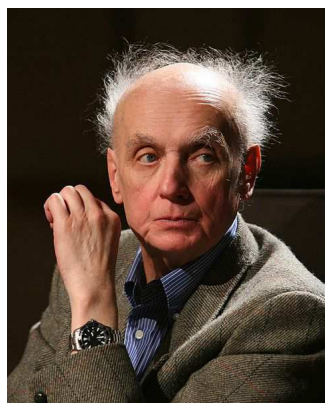
Polski Komitet Olimpijski zgłosił Kraków jako kandydata do roli gospodarza XXIV Zimowych Igrzysk Olimpijskich oraz XIII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w 2022 r. W czwartek w siedzibie PKOl w Warszawie podpisano oficjalny dokument w tej sprawie.

Władysław Adamiec



Muzyka, była jego życiem. Odszedł Wojciech Artur Kilar.

(ur. 17 lipca 1932 we Lwowie, zm. 29 grudnia 2013 w Katowicach)



Nie sposób uwierzyć, że już go z nami nie będzie. W wieku 81 lat, zmarł w Katowicach, mieście, któremu zawdzięczał całą swoją edukację i późniejszy muzyczno-kompozytorski rozwój. Podobno zapytany kiedyś podczas pobytu w Ameryce: co należy zrobić, by tworzyć tak piękną muzykę? –miał odpowiedzieć: „- Trzeba po prostu mieszkać w Katowicach”... Było to miasto z wyboru, bo specjalnym uczuciem darzył Lwów, w którym się urodził, spędził dzieciństwo i do którego już nigdy nie chciał wracać, aby nie przywołać wspomnień.

Po ukończeniu Akademii Muzycznej, jako kompozytor zadebiutował pod koniec lat 50 na Warszawskiej Jesieni. Od razu, podobnie jak Mikołaj Górecki i Krzysztof Penderecki, oddał się awangardzie. Uwierzył w siłę nowego brzmienia, unikał tradycji. Jednakże już na początku lat 70-tych nastąpił u niego przełom. Stało się to za przyczyną wykonania w roku 1974, nowej kompozycji, utworu zwanego „Krzesianym”, który od razu stał się przebojem sal koncertowych i to na całym świecie. Potem dodał do tego nurtu ludycznego, jeszcze dwa następne, „Siwa mgła” i „Orawa”, również trącające Tatrami. Wszystkie te utwory miały znakomitą konstrukcję, tempo i swą melodyką, łatwo wpadały w ucho. Któryś z ówczesnych krytyków wówczas zauważył, że góralszczyzna Kilara, przyćmiła nawet balet „Harnasie”, Szymanowskiego.

Nieco później, w czasie stanu wojennego, słynny kompozytor wrócił do Kościoła. Nawrócenie nastąpiło na Jasnej Górze i miało charakter wspólnotowy i liturgiczny. Odzwierciedleniem tej głębokiej wiary, były kolejne jego utwory, „Bogurodzica”, „Victoria” i „Angelus” (modlitwa różańcowa). Ten ostatni utwór zadedykował swojej żonie. Była ona jego najlepszym przyjacielem,

wsparciem i partycypantką jego religijnych i patriotycznych uczuć. Prawie do końca życia Kilar obchodził swoje urodziny właśnie w Klasztorze Jasnogórskim, gdzie odprawiano mszę w jego intencji.

Równocześnie z muzyką koncertową, tworzył on muzykę do filmu, która doskonale wręcz integrowała się z obrazem. Jako jej kompozytor, współtworzył najważniejsze filmy polskiej kinematografii: „Przygody pana Michała”, „Rejs”, „Sami swoi”, „Sól ziemi czarnej”, „Perła w koronie”, „Ziemia obiecana”, „Trędowata”, „Pan Tadeusz” i wiele innych. Szybko też, odkryto jego talent w Hollywood. Ścieżki dźwiękowe pisał, m.in. do takich zagranicznych dzieł filmowych, jak, „Dracula”, „Portret damy” i „Pianista”, który zdobył trzy Oscary i siedem Cezarów (jeden za muzykę). W sumie napisał muzykę do ponad 150 obrazów, co jest swoistym rekordem.

W Polsce wszyscy wiedzieli, że muzyka, była całym jego życiem, ale też była nim wiara. Z grona współczesnych artystów Kilar wyróżniał się również własnym stosunkiem do patriotyzmu. Bez tych wartości, jego by nie było. On szukał zakorzenienia w całej polskiej historii i w wielkim podniosłym haśle: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Trzy lata temu, odbierając nagrodę im. Lecha Kaczyńskiego, ubolewał, że, „ - W dobrze funkcjonującym kraju ludzie potrafią przyjaźnić się niezależnie od poglądów politycznych. W Polsce natomiast nienawiść polityczna zabija przyjaźń”. Rok temu mistrz pięciolinii dostał Order Orła Białego – najwyższe polskie odznaczenie. Odbierając je, powiedział, iż traktuje to jako wyzwanie do skromności i pokory.

Wszyscy, co go znali, mogli potwierdzić, iż zmarły kompozytor w każdym czasie i miejscu, był niebywale skromnym i wyciszonym, a jednocześnie dzięki swej wyjątkowej osobowości, niepowtarzalnym i łatwo rozpoznawalnym w całym świecie człowiekiem. Jego odejście jest olbrzymią stratą dla wszechogarniającej nas kultury i filmu.

Red. Andrzej Arkadiusz Pielka
AGENCJA INFORMACYJNA „POLONIA” (media polskojęzyczne
zagraniczne)...redaguje...rozpowszechnia...



Historia polonijnego ruchu sportowego

Niezwykle interesującą wystawę pod tym tytułem otwarto w czwartek, 28 listopada, w praskim Domu Mniejszości Narodowych. Na kilkunastu planszach przekrojowo przedstawiono różne aspekty zmagania Polonii ze sportem, niezależnie od miejsca na ziemi i zawirowań historii. Organizatorem wystawy jest Klub Polski, zaś jej autorem – Polski Komitet Olimpijski.

Wystawa dość rozlegle prezentuje historię polskich organizacji sportowych działających w latach 1887-2010 na całym świecie; od Chicago, aż po Sydney. Przypomina powstanie i idee towarzyszące rozwojowi Związku Sokołów Polskich założonego w Chicago w 1894 roku oraz jego rolę w budowaniu polskich formacji wojskowych w czasie I wojny światowej. Nie brak tu postaci Ignacego Paderewskiego czy Józefa Hallera oraz hasła Sokołów – „Czołem Ojczyźnie – szponem wrogowi”.



Podkreślane są zasługi Funduszu Olimpijskiego, założonego po odzyskaniu niepodległości. Fundusz, uważany za jedną z najcenniejszych inicjatyw w historii Polskiego Komitetu Olimpijskiego, zasłynął zbiórką pieniędzy na wyjazd polskich olimpijczyków na igrzyska odbywające się w 1924 r. w Paryżu. Na wystawie nie brak ciekawostek, na przykład znaczka przygotowanego z myślą o zbiórce pieniędzy na Olimpiadę w 1940 roku, która nie odbyła się z powodu wybuchu II wojny światowej.



Zręcznie nakreślono także mało znaną historię Igrzysk Polonijnych, zarówno przed 1989 r., gdy uczestniczyli w nich tylko przedstawiciele krajów zachodnich, jak i po tej przełomowej dacie, kiedy to igrzyska przekształciły się w ogólnoświatowe spotkania młodzieży polskiego pochodzenia. Dziś co dwa lata zawodnicy polonijni przyjeżdżają do Polski, aby na arenach sportowych współzawodniczyć w letnich i zimowych konkurencjach.



Przypominane są sukcesy zawodników polskiego pochodzenia, takich jak Edward Ran, bokser, odnoszący sukcesy na ringach amerykańskich w latach 30. XX wieku, czy Franek Pajkowski, który w tym samym czasie został okrzyknięty pierwszym tenisistą Stanów Zjednoczonych. Nie brak odniesienia i do czasów współczesnych, np. do sukcesów Karoliny Woźniackiej, która także w tenisie reprezentuje Danię. To właśnie ona podkreśla wspaniałe relacje zawodników polonijnych z kibicami w kraju, mówiąc, że nigdzie nie ma tylu fanów, co w Warszawie. Natomiast Łukasz Podolski, piłkarz, grający w barwach Niemiec dodaje, że sportowcy polskiego pochodzenia zawsze mają dwa serca.

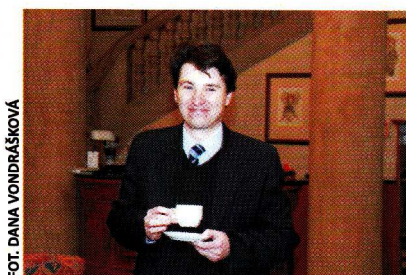


Wystawa została przygotowana przed trzema laty, ma charakter czasowy i jest pokazywana w różnych miejscach. W Polsce można było ją obejrzeć w 2011 roku na zamku Książ w Wałbrzychu. Choć znakomita pod względem merytorycznym, zawiera jednak kilka niedociągnięć. Pierwszym i chyba najpoważniejszym są występujące w kilku miejscach tzw. literówki. Szkoda, że nie wyłapał ich korektor czy też nie wychwycono tych błędów przed wypuszczeniem wystawy dalej w świat. Nietrudno jest przecież przewidzieć, że tekst pisany po polsku i pochodzący z Polski będzie przez Polonię brany jako wzór, także jako wzór poprawnej polszczyzny. Błędy (na przykład w nazwiskach, takich jak Paderewski) grożą utrwaleniem niewłaściwej pisowni przez osoby mające często słabszy kontakt z Polską. Za drugie niedociągnięcie może być uznany fakt, że tekst wystawy został przygotowany wyłącznie w języku polskim i angielskim. Wydawałoby się, że jest to rozwiązanie uniwersalne, ale, patrząc realnie, dla Czecha interesującego się historią sportu, lecz nie znającego języka angielskiego wystawa ma niewielką wartość.

Filip Karoński, <http://www.czapla.cz/>



Spotkanie z historykiem Romanem Baronem



FOT. DANA VONDRÁŠKOVÁ

Klub Polski w Pradze wraz z Instytutem Polskim zorganizował na początku stycznia bardzo ciekawe spotkanie z historykiem doktorem Romanem Baronem. Zapoznał on zgromadzoną publiczność (składającą się w dużej mierze z osób młodych, niebędących członkami Klubu) ze swoją nową książką, wydaną niedawno w Polsce: „Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia”. Roman Baron jest z pochodzenia Polakiem urodzonym w Brnie, który dzieciństwo i młodość spędził na Zaolziu. Studia historii ukończył na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, studia doktoranckie na Wydziale Historyczno-Pedagogicznym Uniwersytetu Opolskiego. Na jego karierę

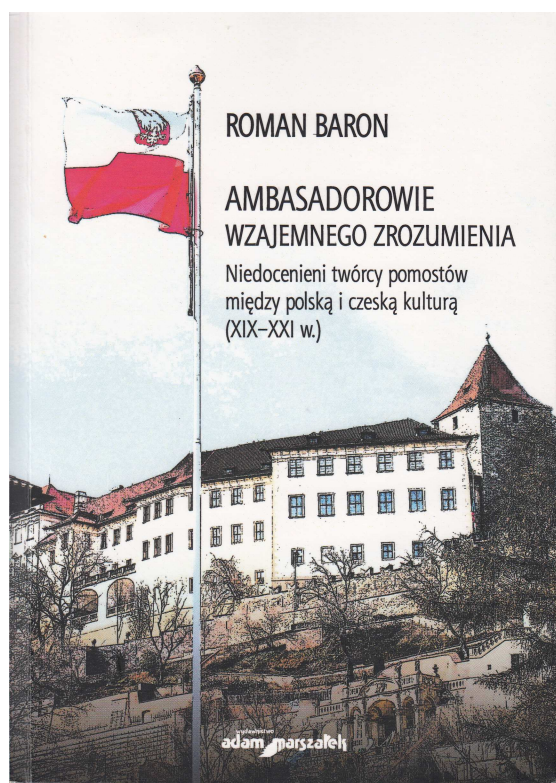
naukową miała duży wpływ praca w oddziale Instytutu Historii Akademii Nauk Republiki Czeskiej w Brnie, a obecnie w Pradze. Silne więzy zarówno z krajem pochodzenia, jak i z krajem zamieszkania pozwalają mu na bezstronne spojrzenie na historię obu krajów i na wzajemne „widzenie się“ obu tych narodów. Pan doktor posiada już spory dorobek naukowy, jest autorem książek i publikacji głównie dotyczących stosunków polsko-czeskich na przestrzeni wieków.

Książka „Ambasadorowie wzajemnego zrozumienia“ zaznajamia czytelnika z mniej lub więcej znanymi osobistościami obu narodów, zajmującymi się budowaniem mostów między polską i czeską kulturą. Autor przekracza jednostronne spojrzenie jednego narodu starając się naświetlić poruszane problemy zarówno z perspektywy czeskiej jak i polskiej. Na spotkaniu Roman Baron zapoznał obecnych z głównymi tematami poruszonymi w książce oraz ze źródłami, z których czerpał przy jej pisaniu.

W dyskusji nad jego referatem oraz w indywidualnych rozmowach podczas późniejszej małej recepcji zorganizowanej przez gospodarzy – Instytut Polski w Pradze, uczestnicy spotkania mieli możliwość rozmów na specjalnie ich interesujące szczegóły. Mieli również możliwość zakupienia książki, z czego chętnie korzystali.

Tym, którzy nie mogli być na spotkaniu chciałabym trochę przybliżyć tę ciekawą, nie tylko dla miłośników historii, książkę. Autor zgromadzone materiały rozdzielił do pięciu głównych części, z których każda składa się z kilku rozdziałów.

Na początku części pierwszej, zatytułowanej „Tożsamości i transgresje” najpierw opisuje wzajemne poznawanie się przedstawicieli obu narodów w okresie od końca XVIII do połowy XIX wieku, do



których dochodziło w dużej mierze dzięki ich częstym pobytom w Karlowych Warach i w Pradze. Przebywało tutaj wielu przedstawicieli politycznych i kulturalnych elit polskich, między innymi Adam Mickiewicz, Kazimierz Brodziński, książę Adam Czartoryski, Fryderyk Chopina, Ignacy Krasicki, Julian Ursynowicz. I właśnie w Karlowych Warach mieli okazję spotykać się z przedstawicielami czeskiego odrodzenia narodowego, takimi jak Puchmajer, Jungmann, Čelakovski, Jan Kollar i inni - Julian Ursyn Niemcewicz spotyka się z czołowym przedstawicielem czeskich budzieli narodowych Josefem Dobrovskim (oba są członkami Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk), Adam Mickiewicz nawiązuje kontakt z Vaclavem Haňkou, spotyka się z Františkem Čelakovskim.

Następny rozdział książki autor poświęca poznawaniu się Polaków i Czechów na polskich kresach. Czescy osadnicy w drugiej połowie XIX wieku przybywali do ówczesnej Guberni Wołyńskiej. Panowały tutaj dobre stosunki polsko-czeskie. Inna sytuacja była w Galicji Wschodniej, do której po pierwszym rozbiore Polski austriacki zaborca wysyłał swoich urzędników, w znacznym

stopniu z ziemi czeskich. Czesi często przybywali też tutaj, jako oficerowie armii austriackiej zachowując lojalność w stosunku do Habsburgów. We Lwowie mieszkało ponad tysiąc Czechów. Dzięki małżeństwom z Polkami często dochodziło do spolszczania się, zwłaszcza ich dzieci. Przykładem są wybitni przedstawiciele polskiej kultury: Jan Matejko, Jan Styka, Leopold Staff oraz Karol Szajnocha. Na odwrót, przykładem zachowania świadomości narodowej był czeski patriota Karel Vladislav Zap, pochodzący z praskiej mieszczańskiej rodziny, którego żoną została z wielkiej miłości polska szlachcianka Honorata Wiśniowska. Po sześciu latach małżeństwa przenieśli się do Pragi, gdzie Honorata stała się znaną pisarką, stawianą obok Bożeny Němcowej i Karoliny Světlej, jedną z założycielek pierwszej czeskiej organizacji kobiet Spolek Slovanek. Jednak różnice w mentalności czeskich i polskich kobiet utrudniały jej zaadaptowanie się w Pradze. Honorata Zapová została pochowana na cmentarzu na Proseku.

Druga część – „W kręgu imagologii: wzajemne wizerunki” – porusza problem wzajemnego „widzenia się” Polaków i Czechów w zależności od warunków historycznych. W rozdziale „Czesi w oczach

Polaków” autor zajmuje się wizerunkiem Czechów w poszczególnych częściach ziemi polskich. Badania na temat obecności Czechów w Galicji zaczęły się bardzo niedawno i to głównie prowadzone przez czeską mniejszość we Lwowie skupioną wokół České besedy. W Wielkopolsce Czesi byli spostrzegani pozytywnie. Oba narody łączyła niechęć do zaborcy – Niemców. Tutaj też znaleźli swoje schronienie już w XVI i XVII wieku Bracia Czescy. W zaborze rosyjskim polskie społeczeństwo długo nie interesowały sprawy wewnętrzne ziem czeskich. Dopiero pod koniec XIX wieku wzrosło zainteresowanie kulturą czeską. Autor pisze również o tym, jak Czesi widzieli Polaków na przestrzeni wieków. Już od średniowiecza - kronikarz Gall Anonim opisywał Czechów, jako „Najzawziętszych nieprzyjaciół”, cechujących się tchórzliwością i skłonnością do podstępów. Natomiast Kosmas przypisywał te same ujemne cechy Polakom - „nikczemnym gałganom”. Sposób widzenia Polaków przez Czechów zmieniał się w zależności od sytuacji politycznej. Pod koniec XIV wieku było to spojrzenie pozytywne, łączyło poczucie wspólnoty wzmocnione zagrożeniem z zewnątrz. Jeszcze bardziej pozytywnie widzieli Czesi Polaków w okresie przedbiałogórskim: Polska była widziana, jako przyjazne mocarstwo. Do zmiany na gorsze doszło po Białej Górze. Po rozbiórce Polski, w parlamencie w Wiedniu Polacy byli uważani przez Czechów, jako zanadto szlacheccy, Czesi przez Polaków zanadto mieszczańscy. Powstanie listopadowe przyczyniło się do widzenia Polaków przez Czechów, jako patriotów walczących o wolność. Ten stosunek do Polaków stosunkowo z czasem słabnął. Początek znowu zrodzenia obu wolnych państw też przyniósł konflikty o Zaolzie, Spisz i Orawę. W obecnych czasach wzajemne widzenie się jest stosunkowo pozytywne, pomimo ostatnich powtarzających się w czeskich mediach informacji o złej jakości polskich artykułów spożywczych sprowadzonych do Czech. Wiele czeskich firm inwestuje w Polsce, Polska staje się też celem turystycznym. W czeskich sondażach opinii publicznej Polacy zajmują drugie miejsce między najbardziej lubianymi narodami!

Część trzecia książki: „Znani i nieznani twórcy pomostów”. Autor poświęca dużo miejsca związkowi Henryka Sienkiewicza z Czechami, który tutaj swoją popularnością przewyższył najbardziej do jego czasów znanego w Czechach polskiego pisarza - Ignacego Józefa Kraszewskiego. Książki Sienkiewicza w czeskich przekładach stały się bardzo poczytne. Wszystkie jego nowele i powieści były tłumaczone a *Quo vadis* i *Krzyżacy* cieszą się do dzisiaj wielkim zainteresowaniem. O wielkiej popularności Sienkiewicza mogą świadczyć zorganizowane w Czechach uroczystości żałobne po zgonie pisarza. Trumna ze zwłokami wieziona przez polską delegację ze Szwajcarii do Polski była na specjalną prośbę władz czechosłowackich wieziona z Wiednia do Pragi, gdzie odbyło się pożegnanie w Panteonie Muzeum Narodowego z udziałem najwyższych władz państwowych i kościelnych. Roman Baron wspomina również czeskich tłumaczy dzieł Sienkiewicza, zwłaszcza przyjaciela pisarza, wybitnego polonofila tego okresu Edvarda Jelinka oraz tłumacza i literata Arnošta Schwaba-Polabského. Ku czci Edvarda Jelinka, rok po jego śmierci, wmurowano z inicjatywy Henryka Sienkiewicza w Kominach w Dolinie Strážyskiej tablicę pamiątkową oraz medalion z popiersiem tego „ambasadora polskiego w Pradze”.

Osobny rozdział książki poświęcony jest pierwszemu lektorowi języka polskiego na Uniwersytecie Jana Masaryka w Brnie Maximilianowi Kolaji i jego Czechosłowacko-Polskiemu Klubowi w Brnie. Należy podkreślić, że po aksamitnej rewolucji odżyła idea przedwojennego Klubu, tym razem, jako towarzystwa polonijnego o nazwie Klub Polski w Brnie – POLONUS.

Autor poświęca też dużo uwagi roli profesora Mariana Szyjkowskiego w rozpowszechnianiu literatury polskiej w Czechach. Profesor Marian Szyjkowski stał się w 1923 roku pierwszym kierownikiem Katedry Języka i Literatury Polskiej na Uniwersytecie Karola w Pradze. W październiku ubiegłego roku minęła (uroczyście obchodzona) 90 rocznica założenia tej katedry i wykładu inauguracyjnego profesora.

Zdeněk Hájek- czeski historyk dziejów Polski – to tytuł następnego rozdziału książki poświęcony temu wybitnemu historykowi czeskiemu związanemu z Brnem.

Czwarta część książki – „Historiograficzna perspektywa: Trwanie i zmiana” poświęcona jest stanowi badań nad dziejami stosunków czesko polskich w XIX wieku oraz czesko-polskimi stosunkami kulturalnymi na przełomie XX i XXI wieku.

Ostatnia część książki, zatytułowana „Między nauką, kulturą i polityką” zajmuje się polskimi doświadczeniami w rozwoju naukowym młodych czeskich badaczy w dziedzinie humanistyki po 1989 roku, wzajemnym uczestnictwem w aktualnych obchodach rocznicowych w obu krajach i sposobami organizowania tych obchodów.

Książkę doktora Romana Barona przeczytałam z dużym zainteresowaniem – o wielu opisanych tam faktach i osobach dowiedziałam się dopiero z niej. Zachęcam wszystkich zainteresowanych

wzajemnymi polsko – czeskimi powiązaniem kulturalnymi do jej przeczytania – można ją wypożyczyć w bibliotece Klubu Polskiego.

W imieniu Klubu Polskiego pragnę podziękować panu doktorowi Romanowi Baronowi za przyjęcie zaproszenia na spotkanie oraz Dyrekcji i Pracownikom Instytutu Polskiego za pomoc w organizacji spotkania.

Krystyna Olaszek-Kotyńek



Informacja o zatwierdzonym projekcie Grundtvig

Klub Polski w Pradze otrzymał z Unii Europejskiej grant na lata 2013 – 2015 w ramach programu Grundtvig – **projekt wolontariacki dla osób w wieku 50+: Pokaż, co potrafisz - seniorzy razem dla integracji.**

Projekt opracowaliśmy wspólnie ze stowarzyszeniem „Policultura” z Berlina. Skierowany jest do osób w wieku ponad 50 lat. Policultura jest stowarzyszeniem osób narodowości polskiej zamieszkałych w Republice Federalnej Niemiec. Celem stowarzyszenia jest wspieranie procesu nauczania osób w różnym wieku, organizowanie imprez integracyjnych z obywatelami narodowości niemieckiej oraz stowarzyszeniami innych narodowości zamieszkałych w Niemczech.

Z głównym przedstawicielem stowarzyszenia, działaczem polonijnym panem Bogusławem Fleckiem nawiązaliśmy kontakt podczas każdorocznych spotkań: Światowe Forum Mediów Polonijnych, w których nasi przedstawiciele brali czynny udział. Celem projektu jest wzajemne zaznajomienie się z działalnością obu stowarzyszeń – Policultury i Klubu Polskiego i wymiana doświadczeń z organizowaniem konkretnych czynności stowarzyszeń. Podczas trzytygodniowego pobytu w obcym kraju wolontariusze będą brać udział w codziennych czynnościach u stowarzyszeń goszczących (w stowarzyszeniu Policultura będzie to zaznajomienie się ze sposobem tworzenia stron internetowych i głównie pomoc w aktualizowaniu stron internetowych - telefoniczne kontaktowanie się z firmami lub osobami już zarejestrowanymi na portalu i sprawdzenie stanu faktycznego, w Klubie Polskim w Pradze – pomoc przy organizowaniu planowanej przez nas wystawy i spotkań klubowych oraz przy katalogowaniu i porządkowaniu biblioteki klubowej). Obie strony będą się też starały wzajemnie wykorzystać w swojej czynności doświadczenia dotyczące sposobów organizowania imprez i ich dokumentowania. Czas poświęcony na pracę wraz z członkami goszczącego stowarzyszenia planowany jest na około 5 godzin/dziennie od poniedziałku do piątku. Wolontariuszom pozostanie więc dosyć wolnego czasu na zwiedzanie miasta, zaznajomienie się z życiem jego obywateli, odwiedzenie galerii, teatrów itp. Planowane jest też organizowanie przez gospodarzy wspólnych spotkań z członkami różnych stowarzyszeń, w tym szczególnie z zamieszkałymi w danym kraju Polakami.

Z każdej tej organizacji weźmie w projekcie udział 6 wolontariuszy, którzy w grupach dwuosobowych odbędą wolontariat w drugim kraju.

Zaplanowane terminy pobytu naszych wolontariuszy do Berlina:

od 28.04.2014 r. do 17.05.2014 r. (2 osoby)

od 01.9.2014 r. do 21.09.2014 r. (2 osoby)

od 04.05.2015 r. do 24.05.2015 r. (2 osoby)

Planowane terminy pobytu wolontariuszy z Berlina w Pradze:

od 01.06.2014 r. do 21.06.2014 r. (2 osoby)

od 03.08.2014 r. do 23.08.2014 r. (2 osoby). Ten termin zostanie prawdopodobnie zmieniony na powakacyjny.

od 01.06.2015 r. do 21.06.2015 r. (2 osoby)

Organizacja goszcząca zabezpieczy przyjeżdżającym wolontariuszom zakwaterowanie, pieniądze na wyżywienie (około 25 EUR/dzień), bilet na wszystkie środki komunikacji miejskiej. Organizacja wysyłająca pokryje koszty podróży i ubezpieczenie zdrowotne oraz zorganizuje krótkie kursy zaznajamiające wyjeżdżających wolontariuszy z podstawowymi warunkami pobytu w obcym kraju.

Warunki uczestnictwa:

- warunkiem podstawowym jest ukończenie przez wolontariusza **50 lat** życia,
- pobyt na wolontariacie **trwa pełne 3 tygodnie bez przerwy** – pobytu nie można skracać, ani podzielić na kilka krótszych pobyków.
- wolontariusze muszą być zainteresowani poznawaniem nowych ludzi, innych kultur i zwyczajów i mieć chęć uczestniczenia w życiu lokalnej społeczności
- powinni potrafić umiejętnie rozwiązywać konflikty oraz precyzyjnie wyrażać swoje potrzeby i uczucia
- znać własne ograniczenia w pracy fizycznej i umysłowej
- mieć umiejętność respektowania różnic kulturowych
- mieć chęć i umiejętności do wykorzystania zyskanych na wolontariacie doświadczeń w czynnościach organizacji wysyłającej
- mieć poczucie odpowiedzialności za powierzone zadanie
- od wolontariuszy oczekuje się przesyłanie na bieżąco do organizacji wysyłającej informacji o przebiegu wolontariatu,
- przekazywania zdjęć i informacji na stronę internetową i do czasopisma organizacji wysyłającej ewentualnie również do innych mediów
- wolontariusz zobowiązani są do przygotowanie raportu końcowego
- wolontariusze powinni mieć również zdolność organizowanie wolnego czasu we własnym zakresie

Osoby zainteresowane wolontariatem lub pomocą przy organizowaniu pobytu przyjezdnych wolontariuszy proszone są o zgłoszenie się do 15 lutego 2014 roku pod adres e-mail:

kppw@seznam.cz lub: Krystyna Olaszek-Kotyńek: kotyneko@gmail.com, tel. +420732863548, Michał Chrzastowski: michalchrzastowski@gmail.com, tel. +420602480544, Władysław Adamiec: w.adamiec@seznam.cz, tel. +420605221354.

Zarząd Klubu Polskiego w Pradze



ZAPROSZENIE

*Następne spotkanie Klubu Polskiego odbędzie się
w czwartek, 27 lutego 2014 o godz. 17.00,
i będzie pod znakiem KARNAWAŁU
w pomieszczeniach Domu Mniejszości Narodowych,
Vocelova 3, Praga 2*



Maski mile widziane, przysmaki karnawałowe również. W czasie spotkania planujemy tombolę - w związku z tym prosimy o przyniesienie w miarę możliwości jakichś przedmiotów do tomboli (coś drobnego, chętnie dowcipnego, ale niekoniecznie).



Kalendarz spotkań Klubu Polskiego w Pradze w roku 2014:

27 lutego – Karnawał

27 marca

24 kwietnia

29 maja

28 czerwca – sobota – Ognisko

25 września

23 października

27 listopada

18 grudnia – Spotkanie Opłatkowe

www.klubpolski.cz - www.polonica.cz - www.polskyinstitut.cz - www.prague.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com - www.krecik.euweb.cz - www.pzko.cz - www.polonusbrno.org
www.parafiawpradze.pl - www.kcmt.cz - www.czapla.cz